

52 lata temu była sobota!

Jakoś w maju 1960 cicho było w Nowej Hucie. Nic nie mogę znaleźć! A to dziwne, bo przecież ciągle się wtedy świętowało 10-lecie Nowej Huty.

Zaś w Krakowie - dokładnie w klubie Pod Jaszczurami grał

The New York Jazz Quartet

Pewnie pan Ochoński, Kraszewski też tam byli! Bo to już niedaleko do Białej Gwiazdy!

Przyjazd do Polski „The New York Jazz Quartet” jest po wzięciu kwartetu Brubecka (marzec 1958) największym wydarzeniem w historii muzyki jazzowej w Polsce. „The New York Jazz Quartet” nie jest może ani markowym, ani tej klasy co kwartet Brubecka („The Dave Brubeck Quartet” został w roku ubiegłym uznany za najlepszy na świecie), jednak na polskie stosunki jest zespołem równie rewelacyjnym.

Zespół gra w składzie: Oscar Dennard fortepian, lat 32, na fortepianie gra od 8 roku życia; Idrees Solieman trąbka, lat 36, na trąbce gra 23 lata; Tamim Nasser bas, lat 27, na swoim instrumencie gra 11 lat podobnie jak perkusista „Buster” Smith liczący lat 28.

Rzeczą rzucającą się od razu po pierwszych taktach nie tyle w oczy, co w uszy, jest opanowanie wszystkich problemów technicznych, posunięte do granic absolutnej perfekcji. Oszołamiąca technika, którą posługują się członkowie NYQ robi czasami wrażenie nieledwie cyrku. Wszystkie jednak momenty ekspozowania tej techniki wynikają nie z chęci za imponowania słuchaczom, lecz są wynikiem przemysłowej koncepcji całości improwizacji i w jej zakresie spełniają ściśle określone funkcje. Bogata inwencja muzyczna pozwala amerykańskim jazzme-

W KLUBIE „POD JASZCZURAMI”

Grają amerykańscy jazzmeni

nom w oparciu o ich znajomość rzemiosła instrumentalnego realizować dostownie wszystkie koncepcje, wszystko co im się tylko zamarzy.

Technika nie jest jednak jedynym walorem tego niezwykłego zespołu. Duża erudycja ogólnomuzyczna pozwala poszczególnym muzykom tworzyć muzykę wartościową nie tylko pod wąskim kątem widzenia jazzu, lecz także pełną walorów ogólnomuzycznych. Głęboka znajomość wszystkich zjawisk z zakresu rytmiki, a w szczególności swingowania i bardzo przekonujące i celowe, a miejscami zaskakujące ich stosowanie, stwarza nieodparte wrażenie jakiejś ekspansji — ciągłego parcia naprzód. Bardzo ekspresyjny styl gry, przy jednoczesnym olbrzymim zaangażowaniu emocjonalnym muzyków wywiera niezwykle sugestywne wrażenie na wszystkich słuchaczach. Nie ma na sali nikogo, kto byłby zdolny nie poddać się nastrojowi i atmosferze granego jazzu. To zaangażowanie emocjonalne jazzmenów nasuwa nieodpartą wniosk, że cały proces tworzenia na gorąco jazzu przebiega tu w atmosferze wolno-

ści, swobody i satysfakcji wynikłej z samego muzykowania, a zagubionej w stugłowym aparacie orkiestry symfonicznej. Tu się nie spekuluje na temat, jak jakaś muzyka mogła być pomyślana sto, czy dwieście lat temu przez kompozytora. Tu się naprawdę muzykuje!

Kwartet gra w aktualnym składzie już 14 miesięcy i w tym czasie sympatyczni Murzyni koncertowali już w Austrii, Szwajcarii, Francji, Tunisie i Maroku.

Ich impresje z Polski: „panuje tu doskonały duch muzyczny i świetne zrozumienie dla jazzu. Poza tym z tak ciepłym przyjęciem i tak do nas przyjaźniście nastroszonymi ludźmi nie spotkałiśmy się jeszcze nigdzie”.

„The New York Quartet” załaził na okres kilkunastu dni w Klubie „Pod Jaszczurami”. Kierownictwo tego klubu wogóle przejawia inicjatywę w kierunku angażowania zespołów jazzowych z prawdziwego zdarzenia (na stałe gra tam zespół Kurylewicza). Inicjatywa tym bardziej godna aprobaty, że w Krakowie — jak dotychczas — nie było ani jednego lokalu czy klubu, w którym można by było nie tylko potańczyć, ale przede wszystkim posłuchać muzyki. Brawo kol. Mielniczek!

JAN KALUŻNY

Dziennik Polski 1960, nr 117, s. 6 18 maja

Tutaj można ich posłuchać na końcu kroniki w Hybrydach

<http://www.youtube.com/watch?v=7FKyD3RnpRo>

Z ciekawostek - już w tym czasie Hindusi interesowali się kombinatem - już wtedy planowali kupno kombinatu??! A to afera☺

Swego czasu kronika kombinatu zanotowała dość niecodzienną wizytę. Zjawili się tu grupa egzotycznych Hindusów. Dystyngowani, przystojni mężczyźni o delikatnych, wypielęgnowanych rękach, elegancie panie, czarujące urodą oraz diamentami stanowiły kontrast z przemysłową scenerią. Początkowo odnosiło się wrażenie, że przybysze poczują się zagubieni wśród przytłaczających konstrukcji stalowych. Ale gdzież tam! Goście wędrowali po rozległym terenie huty przez osiem godzin. Zaglądali wszędzie, zadawali liczne pytania, sporządzali

Też mi nowoczesność - hutnicy kopali sobie ... kłapę, a może nie?!

Dziennik Polski 1960, nr 114, s. 3, 14 maja

dokładne notatki. Interesowały ich wyłącznie sprawy techniczne. Po kilku tygodniach doszło do rozwiązania zagadki. Premier Nehru powiadomił rząd radziecki o przyjęciu oferty na budowę w Indiach metalurgicznego kombinatu. Decyzja zależała od wyników wizyty w Hucie imienia Lenina. Tu niejako wzięła swój początek Huta Bhilai. Przykład ten podajemy jako jeden wśród wielu niezbitych dowodów na nowoczesność dziesięcioletniego kombinatu.

Jazz w Krakowie miał się znakomicie:

Dziennik Polski 1960, nr 124, s. 6 26 maja

Cracovia II - nie wiem, Trio Kisielewskiego - to zapewne Roman Kowal i Tomasz Stańko.

„JAMM SESSION” W PIWNICY POD BARANAMI

W Piwnicy pod Baranami odbędzie się 27 bm. o godz. 21 „Jamm Session” z udziałem laureatów konkursu młodych instrumentalistów i zespołów jazzowych 1960 r. Grać tam będą zespoły Cracovia II The Sings Followers, Trio Kisielewskiego i Rag Time Boys, które otrzymały nagrody i wyróżnienia na tym konkursie.

A Zespół Pieśni i Tańca ZDK HiL pojechał Węgry!

HUTNICZANIE TAŃCZA NA WĘGRZECH

sobie na

Na Węgry i do Czechosłowacji wyjechał przed kilku dniami Zespół Tańca przy Domu Kultury Huty im. Lenina. Wraz z artystami udał się kierownik Domu Kultury Władysław Wołak. (br)



Wieczorem w Nowej Hucie wypełniają się kawiarnie

Gdzie te kawiarnie nowohuckie? No gdzie? Stowarzyszenie nieustannie szuka lokalu, żeby znowu mogli ludzie posiedzieć, posłuchać muzyki - ale gdzie tam! Aj, jaj!!!

Dziennik Polski 1960, nr 126, s. 6 28 maja

Dokładam kalendarz ówczesny, żeby lepiej się orientować!

O

ROK 1960

MAY

1 N Święta Pracy
2 P Czesława
3 W Marii
4 S Fluriana
5 C Ireny
6 P Jana
7 S Benedykta
8 N Stanisława
9 P Grzegorza
10 W Izydora
11 S Franciszka
12 C Pankratego
13 P Serwacego
14 S Bonifacego
15 N Józefa
16 P Andrzeja
17 W Wacława
18 S Feliksa
19 C Piotra
20 P Bernarda
21 S Wiktora
22 N Heleny
23 P Michała
24 W Joanny
25 S Grzegorza
26 C Filipa
27 P Jana
28 S Augustyna
29 N Magdaleny
30 P Feliksa
31 W Anieli

CZERWIEC

1 S Jakuba
2 C Marceliny
3 P Klotyldy
4 S Franciszka
5 N Klementa Świętego
6 P Norberta
7 W Roberta
8 S Miodarda
9 C Felcjana
10 P Małgorzaty
11 S Barnaby
12 N Jana
13 P Antoniego
14 W Bazylego
15 S Jolanty
16 C Bada Clada
17 P Adolfa
18 S Józefa
19 N Gerwazego
20 P Florentyny
21 W Alicji
22 S Pauliny
23 C Zuzanna
24 P Jana
25 S Wilhelma
26 N Jana
27 P Władysława
28 W Ireneusza
29 S Piotra i Pawła
30 C Łucyny

KALENDARIUM:

ROK 1955

1. 27 listopada 1955 - pierwszy koncert quasi jazzowy w Domu Młodego Robotnika
2. 7 grudnia 1955 - koncert zespołu Andrzeja Kurylewicza i Wandy Warskiej w sali Zespołu Pieśni i Tańca na os. C-2 (obecnie os. Górali)
3. 17 grudnia 1955 - ponownie Andrzej Kurylewicz i Wanda Warska, także Zbigniew Cieplik na harmonijce ustnej (sala Teatru Ludowego).

ROK 1956

4. Luty 1956 (2 lutego) - Usłyszymy uroczne piosenki francuskie i polskie w wykonaniu miłośniczki Michel Balard, Polski z Francji, która powróciła do ojczyzny i tym razem śpiewa przy akompaniamencie pierwszego prawdziwie jazzowego zespołu nowohuckiego, wychowanków ZDK.... Koncert w ramach powstałej właśnie Estrady przy Teatrze Ludowym - kierownik artystyczny Jerzy Horecki.
5. 5 marca 1956 - koncert „Błękitnego jazzu” w hali sportowej ZS „Gwardia” oklaskiwało ponad 5 tys. Robotników Huty im. Lenina
6. 12 kwietnia - koncert Zespołu Estradowego z Morawskiej Ostrawy
7. Maj 1956 - koncert autorstwa Stanisława Florka „Kombinat humoru, piosenki, jazzu i tańca”
8. 9 czerwca 1956 r. „Turniej jazzowy” w hali ZS „Gwardia” z udziałem zespołu „Drażek i Pięciu” z Krakowa, zespołu Władysława Kowalczyka z Warszawy i zespołu Jerzego Grzewińskiego z Poznania. Wystąpiła także Jeanne Johnstone. Zapowiadał Leszek Herdegen. **No i chyba to jednak HALA WISŁY!**
9. Czerwiec 1956 - zespół rytmiczny ZDK HiL gra jazz w Ostrawie (w tym zespole na pewno grał Józef Krzeczek, kto jeszcze - na razie nie wiem, może ktoś wie?)
10. 3, 4, 5 lipca - koncert orkiestry jazzowej Karola Vlacha w hali ZS „Gwardia” w Nowej Hucie. **Tutaj także - pewnie jednak Hala Wisły.**
11. 24 lipca w Nowej Hucie koncert m.in. orkiestry jazzowej Charlesa Boveri - oczywiście Hala Garaży!
12. Październik - grudzień - konkurs instrumentalistów i zespołów jazzowych i rozrywkowych „Echa Krakowa” oraz Polskiego Radia Kraków.

ROK 1957

13. 22 lutego 1957 - jam-session w Nowohuckim Klubie Jazzowym prowadzonym przez Stanisława Florka. Występują zespoły nowohuckie: Kolorowy jazz, Modern Sekstet, zespół kierowany przez Henryka Figla, Taddy Jazz, Jazz-Plastic. Gościnnie: Andrzej Kurylewicz, Lesław Lic, Andrzej Trzaskowski i inni.
14. Marzec - zmiana lokalu ZDK - z ulicy Bulwarowej, z Domu Młodego Robotnika przenosi się do Domu Młodego Hutnika, os. C-2 Południe.
15. 7 kwietnia - impreza w Klubie Jazzowym (DMR? Czy Ognisko Młodych ZMS?) - grają: Kolorowy Jazz, Melodix, Andrzej Trzaskowski, Wojciech Karolak, Jan Byrczek, Jan Chmielewski i inni goście z Krakowa (Kto?)
16. 11 kwietnia - orkiestra Glenna Millera gra w Filharmonii, potem jam-session w Yacht Klubie przy ul. Zwierzynieckiej - obecny m.in. Stanisław Florek, szef właśnie powstałego oficjalnie Nowohuckiego Klubu Jazzowego. Zaś solo na trąbce gra wtedy Józef Krzeczek.
17. 1 maja - koncert „Kolorowego jazzu” na placu obok kina Świt
18. 1 maja - dom kultury ZBM (co to za skrót?) - koncert orkiestry „Błękitny jazz”
19. 13 czerwca - Hala Gwardii - koncert szwajcarskiego zespołu jazzowego „The Tremble kids”. Czy byli w Nowej Hucie?

20. 21 lipca - Hala Garaży - Zgaduj Zgadula - gra zespół jazzowy J. Mazurkiewicza, soliści Dana Lerska i H. Chmielewska, M. Jurga
21. 6 grudnia - jam-session w Ognisku Młodych ZMS, os. Młodości 1. Dominował styl nowoczesny, w którym na szczególną uwagę zasługiwała gra Stanisława Kalwińskiego (bs) i Wojciecha Karolaka (as), natomiast z muzyków nowohuckich wyróżnił się Józef Krzeczek (Tb).
22. 11 grudnia - jam-session w Ognisku Młodych ZMS, os. Młodości 1 z udziałem zachodnio-niemieckiego zespołu Paula Würgesa

ROK 1958

23. 6 lutego - zabawa taneczna z zespołem „Rytm” w Klubie Rozrywkowym przy ul. Kocmyrzowskiej
24. 13 marca - jam session w Ognisku Młodych ZMS z udziałem Katarzyny Gaertner i
25. 14, 15 marca - występy zespołu Dave Brubecka w Rotundzie, jam-session w Klubie Literatów
26. Grudzień 1958 - konkurs śpiewaczy, a później zespołów jazzowych i rozrywkowych w Ognisku Młodych ZMS (os. Młodości).

ROK 1959

27. W styczniu występował w Arkadii zespół 4 tancerek „Mambo Girls” - podobno z dużym powodzeniem, a najbardziej podobało się hula-hoop i rumba. Hula-hoop - ponieważ ogłaszano w tym zakresie© konkurs dla panów. Jakiś Pan pamięta?
28. 18 listopada - koncert orkiestry Andrzeja Kurylewicza z Wandą Warszawską. Organizował ZDK HiL czyli albo sala Ogniska Młodych, sala ZPiT lub może Hala Garaży. Ktoś pamięta i wie, gdzie to było?

ROK 1960

29. 7 stycznia „Świat na jazzowo” w Hali Garaży. Wystąpili: Rena Holm, Halina Kaspurowa, Wojciech Ruszkowski, Jan Adamski i orkiestra Janusza Szewczyka.
30. 30 i 31 stycznia - Podwieczorek przy mikrofonie w Arkadii Udział brali - Halina Kaspurowa, Danuta Smykla (Danuta Rinn), Stenia Sarmak, Marta Stebnicka, Leszek Maruta, Cybulski i Wiktor Sadecki.
31. **Polskie Radio Kraków 4 lutego 1960 r. godzina 18.10 gra kwintet swingowy z Nowej Huty.**
32. 7 lutego - 7 lutego w Hali Garaży „Wesoły Lajkonik” z udziałem M. Chmurkowskiej, M. Pączyńskiej, Stanisława Gronkowskiego, Władysława Kotarby, Ruszkowskiego. Godz. 15 - chociaż w Głosie napisali godzina 14
33. 13-14 lutego - drugi Podwieczorek przy mikrofonie w Arkadii
34. 19 lutego w Hali Garaży - występ brazylijskiego zespołu „Brasiliana”.

35. 27 lutego - sala ZPiT, os. Górali, „Bal z fiołem”
36. 28 lutego - występ STS-u w Hali Garaży (mam nadzieję Mistrzu, że ta sportowo-widowiskowa to Hala Garaży a nie to coś w budynku „S”?) - ani chybi pani Maria Kwiecień!
37. 28-29 lutego - trzeci Podwieczorek przy mikrofonie z udziałem m.in. Ireny Kwiatkowskiej i Hanny Skarżanki.
38. Oczywiście, 8 marca był bardzo huczny w Nowej Hucie - zabawy, przyjęcia,
39. 12 i 13 marca - sala ZDK godz. 19 Studencki Teatr Satyryków „Rudy kot” z rewiowym repertuarem pt. „Szafa gra”, No to poprawiam - to była sala kina Sfinks.
40. Audycje muzyczne z płyt w MPiK-u - prowadzi Jerzy Kaszycki.
- 41.

CDN

Pozdrawiam, Krystyna Downar

Radiowe chałtury

Niektóre zakłady, instytucje, biura — w okazji takich czy innych uroczystości i jubileuszów — organizują wieczornice, na które zapraszają i angażują znanych i popularnych (najczęściej z radia) aktorów, piosenkarzy, konferansjerów. Niejednokrotnie krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia transmituje lub retransmituje owe koncerty.

I cóż my słyszem... — jak by powiedział Włoch... Otóż konferansjer mówi o lokalnych sprawach, o ludziach danego przedsiębiorstwa. Słucha się cieszy, że np. kierownik Iksiński często potyka się o wycieraczkę wchodząc do gabinetu, że inżynier z Nowej Huty powiększał swoją rodzinę zgodnie z planem powstawania nowych obiektów... I tak dalej i tak dalej...

Mieliśmy właśnie okazję w ostatni wtorek słuchać chałturzenia pana Rokity na koncercie zorganizowanym z okazji X-lecia Kombinatu Im. Lenina. Szanowni organizatorzy — Kombinat, zwłaszcza w okresie swego jubileuszu, to nie Pcim czy Grójec, gdzie zresztą także nie byłyby niesprawiedliwione dowcipy wątpliwej jakości. A swoją drogą mili koledzy z Polskiego Radia nie musieli upowszechniać ich poprzez eter. (br)

Dziennik Polski 1960, nr 118, s. 6 19 maja

Radiowe chałtury ... muszą to przemysleć

zanim coś powiem©